Nr 542. Kraków, Wtorek 24 Listopada 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie. Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Bretschnera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Meszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Velimirowicz o sytuacyi na granicy serbskiej. — Drugi interview Wilhelma II a Anglia. — Deklaracya Wilhelma II co do polityki osobistej. — Zajścia w uniwersytecie wiedeńskim. — Z Rady narodowej. — Szowinizm Ukraińców. — Nowy wybuch w szybie Radbod. — Strzały kozaków do balonu niemieckiego. — Anglia a zniesienie konstytucyi perskiej.

Wypadki bałkańskie.

(Tel. „N. Reformy").

Z Serbii.

Belgrad. Prezydent ministrów Velimirowicz w rozmowie z jednym korespondentem oświadczył, że Serbia pod naciskiem mocarstw była zmuszoną cofnąć dwie dywizye wojsk, które skoncentrowała na granicy nad Driną. Wyzyskały to Austro-Węgry, które właśnie zdołały zebrać większe wojska nad granicą serbską. — Velimirovicz oświadczył dalej, że niedawno patrol austryacki, złożony z 20 ludzi, pod dowództwem oficera wpadł na terytoryum serbskie ale chłopi serbscy wyparli napastników.

Belgrad. Organ następcy tronu „Prawda", występuje przeciw oczekiwaniu na decyzyę Europy, a natomiast oświadcza się za wzmocnieniem demonstracyj ulicznych, gdyż — zdaniem pisma — Europa więcej liczyć się będzie z ulicą, niż z dyplomacyą. — Dziennik nawołuje do dorywczego działania.

Belgrad. Skarbiec złota serbskiego Banku narodowego przeniesiono z Belgradu do Niszu.

Cetynia. Serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz, który miał tu wczoraj przybyć, został nagle wezwany do Belgradu i nie przybędzie do Cetynii.

Belgrad. We środę wieczorem oczekują powrotu ministra spraw zagranicznych Milovanowicza.

Belgrad. W politycznych kołach oczekują przesilenia ministeryalnego po powrocie ministra spraw zagr. Milovanowicza.

Turcya i Bułgarya.

Konstantynopol. Wczorajsze trzynaste z rzędu posiedzenie tureckich i bułgarskich delegatów nie odbyło się, gdyż delegaci bułgarscy na posiedzenie nie przyszli.

Sofia. Na jutro oczekują tu przybycia Liaczewa, które jednakże wcale nie oznacza zerwania rokowań, gdyż delegaci porozumieli się już co do podstawy dla późniejszego porozumienia.

Bojkot Austryi.

Berlin. „Voss. Ztg." donosi z Saloniki, że bojkot towarów austryackich w Turcyi ma swe źródło nietylko w ruchu nacyonalistycznym, ale także na wpływach zewnętrznych, mianowicie w agitacyi Anglii, która popiera ruch bojkotowy, aby sytuacyę wykorzystać ekonomicznie.

Wiedeń. Na niedzielnej wspólnej Radzie gabinetowej bar. Aerenthal oświadczył, że w kwestyi bojkotu Turcyi rząd austro-węgierski poczyni Turcyi szereg propozycyi ekonomicznych. Gdyby Turcya nie przyjęła tych propozycyj i bojkot trwał dalej, zamierzona jest dalsza akcya. Istnieje projekt, aby okręty Lloydu, przewożące towary austryackie do Turcyi, odpływały tam pod eskortą okrętów wojennych.

Kwestya konferencyi mocarstw.

Petersburg. Odpowiedź Rosyi na ostatnią notę Austro-Węgier w kwestyi konferencyi mocarstw, będzie ogłoszoną dziś lub jutro. „Now. Wremia" donosi w tej sprawie, że odnośne rokowania między Rosyą a Austro-Węgrami nie postępują naprzód, gdyż bar. Aerenthal obstaje przy swem pierwotnem stanowisku i sprzeciwia się daniu rekompesaty Serbii i Czarnogórze. „Now. Wremia" sądzi, że dla Rosyi byłoby teraz najlepiej, aby zawarła sojusz z Turcyą.

Wybory do parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Między dotąd wybranymi posłami znajduje się 98 Turków i Kurdów, 8 Arabów, 8 Albańczyków, 19 Greków, którzy spodziewają się zdobyć jeszcze 5 mandatów, 6 Armeńczyków, którzy spodziewają się zdobyć jeszcze 3 mandaty, 4 Bułgarów, 4 Serbów, 2 Żydów, którzy spodziewają się zdobyć jeszcze 1 mandat, wreszcie 1 Kucowołoch. Fakt, że Bułgarzy zdobyli tylko 4 mandaty, wywołuje zdziwienie. O ile dotąd było można stwierdzić, wśród wybranych tureckich posłów znajduje się 20 duchownych, 16 urzędników państwowych i 6 oficerów.

Konstantynopol. Generał Vukoticz przedłużył tu swój pobyt.

Zajścia w uniwersytecie wiedeńskim.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Aula uniwersytetu i plac przed uniwersytetem wyglądają jak prawdziwe pobojowisko. W murach auli tkwią kule rewolwerowe, na podłodze leży mnóstwo lasek połamanych, czapek, kołnierzyków i t. p. Również na placu przed uniwersytetem leży mnóstwo połamanych lasek, podartej odzieży i t. p. Według twierdzenia studentów włoskich, pierwszy strzał padł ze strony niemieckiej. Studenci włoscy oświadczyli wobec rektora, że gotowi są przysiądz, iż niemieccy studenci dali do uciekających studentów włoskich pięć strzałów rewolwerowych. Studenci włoscy tłomaczą się tem, że musieli strzelać, gdyż znajdowali się w niebezpieczeństwie życia, było ich bowiem tylko 200, podczas gdy studentów niemiecko-narodowych było przeszło 2000 i atakowali oni nadzwyczaj gwałtownie. Włosi oświadczają dalej, że wstrzymywali się od jakiejkolwiek prowokacyi Niemców, którzy po okrzyku Włochów, wydanym na cześć uniwersytetu włoskiego w Tryeście, rzucili się na nich. Gdy jeden ze studentów włoskich, który wdał się w sprzeczkę z Niemcami, nie chciał się wylegitymować, studenci niemieccy wołając „wyrzucić tego Włocha", obili go kijami. Owego Włocha musiano wynieść ze sali. To było początkiem bójki. Kilku studentów włoskich schroniło się do położonej naprzeciw uniwersytetu kawiarni „Wien", stałego lokalu studentów włoskich i słowiańskich. Studenci niemieccy podążyli za włoskimi do owej kawiarni, lecz zamknięto im ją przed nosem. Policya podążyła również do owej kawiarni, lecz była za słabą, aby wejść do wnętrza. — O godzinie pół do 1 wzmocniono oddziały policyi pieszej i konnej. Policya znalazła na placu przed uniwersytetem rewolwery, sztylety (?) i inne narzędzia. Kapelusze, które tam także znaleziono, były wypchane chustkami i rozmaitemi szmatami, z czego wnoszą, że studenci byli przygotowani na wczorajsze zajścia i wypchali kapelusze, aby uchronić się od następstw bójki. — Ze strony włoskiej twierdzą, że ranionych jest kilku studentów włoskich i dwie włoskie studentki.

Wczoraj po południu odbyły się liczne narady. Posłowie włoscy na odbytem posiedzeniu wyrazili ubolewanie. Posłowie Malfati i Bugatto podnieśli, że studenci włoscy są wzburzeni z powodu zwłoki w załatwieniu kwestyi uniwersytetu włoskiego. Pos. Malfati oświadczył, że jest ubolewania godnem, iż uniwersytet stał się przedmiotem takich zajść, a jeszcze barazjej ubolewania godnem jest, że zajścia te mogą mieć następstwa polityczne. Będzie rzeczą rządu zbadać przyczyny bójki.

Minister-rodak niemiecki Schreiner był po południu u rektora uniwersytetu, odbył z nim dłuższą konferencyę i prosił o ukaranie studentów włoskich przez relegowanie ich z uniwersytetu. Schreiner był także u szefa sekcyi, kierownika ministerstwa oświaty, Kanery, i prosił go o jak najsurowsze ukaranie winnych i niekierowanie się żadnemi względami litości.

Niemiecko-radykalny poseł Pacher odbył także konferencyę z rektorem i przemawiał w tym samym duchu, co Schreiner.

Studenci włoscy oświadczają, że wobec nieprzyznania Włochom uniwersytetu włoskiego w Tryeście i nieuznania egzaminów, złożonych we Włoszech, uniemożliwią wykłady także na innych uniwersytetach niemieckich, gdzie doznają szykan. W pierwszym rzędzie zapowiadają podobną manifestacyę na uniwersytecie w Gracu. Studenci włoscy liczyli, że w bieżącym roku będzie otworzony uniwersytet włoski na jednem z przedmieść wiedeńskied. Z powodu protestu Niemców nie uczyniono tego, a ostatni krok rządu, przedsięwzięty w ubiegłym tygodniu, spełznął na niczem, co wywołało wśród Włochów wzburzenie.

Wiedeń. B. kor. donosi: Z liczby studentów, zranionych przy wczorajszych zajściach 19 zaopatrzyło towarzystwo ratunkowe, między nimi jest **czterech ciężko rannych.** Większa część zranionych udała się wprost do szpitali albo do domów, tak, że liczba zranionych nie może być dokładnie podana. Z powodu tych zajść **uniwersytet zamknięto** aż do dalszego zarządzenia; wykłady w głównym budynku nie będą się odbywały. Senat akademicki obradował wczoraj nad tem, jakie należy poczynić zarządzenia. Wstęp do gmachu uniwersyteckiego dozwolony jest tylko za okazaniem legitymacyi.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyła się konferencya rektora uniwersytetu z kierownikiem ministerstwa oświaty Kanerą i szefem sekcyi Ćwiklińskim. Na konferencyi tej nie ustanowiono terminu otwarcia uniwersytetu, uchwalono jedynie, aby wykłady w instytucyach uniwersyteckich odbywały się dalej przy wpuszczaniu na nie studentów za odpowiedniemi przepustkami. Kanera oświadczył, że według dotychczasowego śledztwa, winę zajść na uniwersytecie poniosą studenci włoscy.

Wiedeń. Podczas wczorajszej bójki odniosło rany ogółem **24** studentów.

Wiedeń. Podczas wczorajszych zajść na uniwersytecie aresztowano **23** studentów, z których trzech odstawiono do sądu pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała, a 20 po przesłuchaniu uwolniono.

Drugi interview Wilhelma II.

(Telegr. „N. Reformy").

Zaprzeczenie.

Berlin. „Reichsanzeiger" pisze: Według wiadomości z Nowego Jorku, dziennik „Worol" przytacza wywody cesarza Wilhelma wobec amerykańskiego dziennikarza Hade. Jesteśmy upoważnieni donieść, że informacye, podane przez wspomniany dziennik, sa od początku do końca zmyślone

Wrażenie w Anglii.

Londyn. Drugi interview Wilhelma II wywołał w tutejszej prasie wielką niechęć do cesarza Niemiec. Do pewnego stopnia odpowiedzią na treść interviewu będzie zgłoszenie dziś przez lorda Robertsa w Izbie wyższej wniosku o reorganizacyę armii i o zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej. Prasa angielska nie daje wiary zaprzeczeniom Niemiec co do autentyczności interviewu; za jego prawdziwością przemawia to, że dziennik „Woorld" podał fotografię manuskryptu Haalego.

Deklaracya cesarza Wilhelma.

Berlin. „Kreuz Ztg" donosi, że cesarz Wilhelm podczas audyencyi ks. Bülowa, dał mu nie tylko ustne ale i pisemne przyrzeczenie, że w przyszłości nie będzie uprawiał polityki osobistej. Pismo przypuszcza, że ks. Bülow podczas dyskusyi w parlamencie nad odpowiedzią ministrów, mającej nastąpić za kilka dni, poda do wiadomości odnośną deklaracyę cesarza.

TELEGRAMY

z dnia 23 listopada.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj prezydenta ministrów bar. Bienertha na dwugodzinnej audyencyi.

Rzym. Ks. arcybiskup Teodorowicz zachorował tutaj.

Z Rady narodowej.

Lwów. Wczoraj odbyło się po raz ostatni posiedzenie komitetu wykonawczego Rady narodowej, celem wysłuchania sprawozdania z czynności Rady w ostatnim czasie. Ustępującemu prezesowi T. Cieńskiemu złożono podziękowanie imieniem wszystkich stronnictw, reprezentowanych w Radzie, za dotychczasową działalność. Dr Jan Gwalbert Pawlikowski, imieniem stronnictwa demokratyczno-narodowego, wyraził p. T. Cieńskiemu pełne zaufanie. Następnie złożono urzędowanie w ręce dra Milewskiego, przewodniczącego komitetu Koła sejmowego, który to komitet będzie prowadził wszystkie agendy sejmowe aż do czasu zwołania najbliższej sesyi sejmowej.

Szowinizm ukraińców.

Lublana. Burmistrz Hribar rozesłał wszystkim posłom słowiańskim uchwałę Rady miejskiej w sprawie znanych zajść z Niemcami w Lublanie. Tekst tej uchwały był wydrukowany w języku rosyjskim. Pos. Budzynowski odesłał Hribarowi odbitkę wraz z listem oznajmiającym, że nie rozumie tekstu, gdyż tekst ten jest sporządzony w języku niezrozumiałym dla niego; zaznaczył jednak, że nie uważa tego za chęć osobistej obrazy. Także kilku innych posłów ruskich odesłało Hribarowi odbitki, jako niezrozumiałe.

Jubileusz cesarski.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi: Podług oficyalnego programu dla uroczystości dworskich, z okazyi 60-letniego jubileuszu cesarza dnia 2 grudnia o godzinie pół do 11 przed południem w kościele dworskim w zamku odbędzie się nabożeństwo i „Te Deum" w obecności cesarza i członków rodziny cesarskiej. O godz. 11 odbędzie się w kościele św. Szczepana urządzone przez dwór nabożeństwo uroczyste dla zaproszonej publiczności, poczem rodzina cesarza złoży monarsze hołd w zamku. O godz. 1 w południe ministrowie i różni dygnitarze zjawią się z życzeniami. O godz. pół do 5 odbędzie się obiad familijny w sali ceremonialnej, a równocześnie obiad marszałkowski, zaś o godz. 7 wieczór naznaczono przedstawienie w Operze dworskiej. We czwartek dnia 26 b. m. o godz. 11 przed południem przyjętą będzie deputacya hołdownicza duchowieństwa rzymsko-kat., grecko-oryentalnego i ewangelickiego, potem nastąpi przyjęcie katolików Bośni i Hercegowiny i hołd izraelickich gmin wyznaniowych z całej Austryi. W piątek 27 odbędzie się o godz. 11 przed południem hołd austryackiej szlachty, — w sobotę 28 b. m. o godz. 11 przed południem hołd urzędników państwowych, a w poniedziałek dnia 30 b. m. hołd obu Izb Rad państwa i 17 reprezentacyj sejmowych, oraz prezydyum Rady miasta Wiednia.

Wiedeń. Dnia 2 grudnia giełda będzie zamkniętą.

Wiedeń. „N. Wiener Tagblatt" dowiaduje się, że burmistrz Lueger z okazyi jubileuszu cesarskiego otrzyma godność tajnego radcy.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego prezydent zawiadomił, że pos. Wojczy i towarzysze zgłosili w myśl nowego regulaminu wniosek o nagłe traktowanie budżetu. Podług regulaminu musi być taki wniosek podpisany przez 160 obecnych posłów Prezydent zarządził przeto odczytanie podpisów, celem stwierdzenia, czy wszyscy podpisani są obecni. Okazało się jednak, że było z nich na sali tylko 145 posłów. Wskutek tego wniosku Wojczego nie można było poddać pod głosowanie. Wywołało to poruszenie na sali i żywe oklaski na ławach opozycyi i Chorwatów.

Finanse Niemiec.

Berlin. Parlament obradował w dalszym ciągu nad reformą finansów państwowych.

Pos. Wimmer (wolnomyślna p. ludowa) omawiając przedłożenie, oświadczył: Nasze finanse byłyby lepsze, gdybyśmy nie wydawali zupełnie niepotrzebnie setek milionów na fałszywą politykę polską. (Na lewicy: „Bardzo słusznie!") Następnie omawiał szczegółowo propozycye podatkowe rządu i podniósł, że w pierszym rzędzie należałoby zaprowadzić oszczędności w dziale wydatków na wojsko. Mowca nie wierzy w nową erę i sądzi, że raczej wszystko zostanie po staremu. Jeżeli my żądamy gwarancyi dla odpowiedzialności konstytucyjnej i dla stałości jednolitości polityki, to czynimy to głównie ze względu na konieczność trwałego uporządkowania finansów państwowych.

Pos. Schrader (wolnom. zjednoczenie) także występował przeciwko proponowanym reformom i zaznaczył, że po tych reformach państwo niemieckie w r. 1912 będzie miało miliard długów więcej.

Minister skarbu Rheinbaben polemizował z poprzednimi mowcami i oświadczył się w szczególności za opodatkowaniem tytoniu.

Nowy wybuch w szybie „Radbod".

Hamm. Dyrekcya kopalń donosi, że wczoraj po południu nastąpił w szybie Radbod **ponowny silny wybuch.** O przyczynach i następstwach wybuchu dotychczas nic nie wiadomo.

Strzały do balonu.

Berlin. Towarzystwo śląskie dla żeglugi powietrznej donosi, że gdy balon „Śląsk", który wzniósł się w sobotę w kierunku północno-wschodnim z Wrocławia ku Kostorzynowi i Żerkowowi, zbliżył się do granicy rosyjskiej na 100 metrów, z rosyjskiego terytoryum prawdopodobnie graniczni kozacy dali do niego **15** strzałów, mimo, że wśród jasnego dnia widać było dokładnie flagę niemiecką. Ostatni strzał trafił w kosz balonu, jednakże nikt nie odniósł zranienia. Balon wylądował koło Żnina.

Ruch konstytucyjny w Egipcie.

Kairo. Dziennik nacyonalistyczny „Lewa" zapowiada wysłanie petycyi do kedyfa o zaprowadzenie konstytucyi. Petycya podpisana jest przez 13.000 obywateli. Partya nacyonalistyczna wybrała komitet, który w razie odmowy obmyśli środki gwałtu.

Z Rosyi.

Petersburg. Carowa, która brała udział w pogrzebie w. ks. Aleksego, zachorowała znowu poważnie.

Petersburg. Na posiedzeniu komisyi Dumy, zastępca ministerstwa marynarki zażądał kredytów na budowę czterech pancerników.

Zniesienie konstytucyi perskiej.

Teheran. Proklamacya szacha o zniesieniu konstytucyi, która dziś będzie ogłoszoną, zawiera umotywowanie, iż konstytucya sprzeciwia się islamowi. Szach oświadcza, iż **w przyszłości parlament pod żadnym warunkiem nie będzie zwoływany.** Duchowieństwo telegraficznie i pisemnie oświadczyło się przeciw temu. Mimo to oświadcza szach, że wydał rozkazy celem przestrzegania sprawiedliwości i zamierza zwołać duchowieństwo, aby za jego pośrednictwem cały naród zawiadomić o swojem postanowieniu.

Londyn. Z powodu zawieszenia konstytucyi w Persyi, prasa tutejsza podnosi, że obecnie pożądana jest w Persyi interwencya lądowa Rosyi, oraz demonstracya floty angielskiej, aby słonić szacha do przywrócenia konstytucyi.

Petersburg. Pet. ag. tel. zaprzecza pogłoskom prasy zagranicznej, łączącym zajścia w prowincyi perskiej Aserbejdżan w kwestyą bośniacką. Agencya zapewnia, że rząd rosyjski nie szuka terytoryalnej kompensaty w Aserbejdżanie.

Sprawa marokańska.

Paryż. Rząd przedłożył parlamentowi żółtą księgę w sprawie Maroka. Księga ta bardzo obszernie przedstawia przebieg wydarzeń w Maroku do czasu wystąpienia kontr-sułtana Mulej Hafida.

Mianowania w Dyrekcyi skarbu.

(Telefonem.)

Lwów. Prezydyum Dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX randze oficyałów podatkowych: Stanisława Sokólskiego, Leona Silkiewicza, Tytusa Jaworskiego, Stefana Czernikowskiego, Józefa Lisikiewicza, Bronisława Wernera, Maryana Czarnika, Eugeniusza Liebharta, Stanisława Ciesielskiego, Kamila Strojnowskiego, Walentego Klusa, Dawida Neugotta, Kaliksta Łonickiego, Hieronima Köhlera, Eugeniusza Szczepanowicza, Józefa Maskowicza, Władysława Tarnawskiego, Otmara Cilińskiego, Edwarda Illukiewicza, Albina Mohra, Władysława Mażewskiego, Teofila Witoszyńskiego, Kazimierza Wąsowicza, Franciszka Brożynę, Rudolfa Schönowitza, Aleksandra Gottfrieda, Leona Jabłońskiego, Wita Jarzynę, Maryana Weldego, Jana Rewakowicza, Władysława Dołżyckiego, Piotra Klimeckiego Władysława Nowickiego, Jana Czeżowskiego, Marcina Gowlasa i Jana Mielnika.

Oficyałami asystentów podatkowych: Konrada Sieniutowicza, Włodzimierza Muszyńskiego, Kazimierza Soleckiego, Izydora Litwinowicza, Maryana Malawskiego, Witolda Ożgę, Włodzimierza Mrzygłockiego, Jana Gdowskiego, Hermana Handla, Teodora Krzyżanowskiego, Marcina Drozdowskiego, Franciszka Dzikowskiego, Adolfa Becka, Emiliana Ulwańskiego, Piotra Łuckiego, Ignacego Fertiga, Władysława Wietrznego, Stefana Nodzyńskiego, Władysława Wodzińskiego, Jana Mocyka, Augusta Bułatowicza, Adolfa Urbana, Stanisława Jeziorkowskiego, Wojciecha Grzybkę, Stanisława Btalika, Ludwika Chimiczewskiego, Andrzeja Grzesiewicza, Romana Wójcika, Jana Fidyka, Henryka Knota, Michała Kubijowicza, Stefana Towarnickiego, Michała Jurkowa, Stanisława Daneka, Henryka Jaworskiego, Juliana Andykowicza, Mikołaja Torskiego, Józefa Humeniuka, Rudolfa Bittnera i Jana Liszkę.

Systemizowane posady asystentów podatkowych w VI klasie rangi nadało prezydyum dyrekcyi skarbu asystentom „ad personam": Karolowi Adamce, Adamowi Okience, Mojżeszowi Hönigowi, Aleksandrowi Nowobilskiemu, Cyrylowi Lechowi, Janowi Szygowskiemu, Ludwikowi Kralowi, Adolfowi Goldowi, Władysławowi de Laveaux, Edwardowi Rosołowi Erazmowi Stopie, Franciszkowi Zarembskiemu, Janowi Boreckiemu, Albinowi Starczewskiemu, Julianowi Ludwigowi, Józefowi Tomaszewskiemu, Franciszkowi Ptakowi, Marcinowi Wyskoczilowi, Józefowi Nowakowi, Ludwikowi Kolarzowi, Stanisławowi Sukiennikowi, Kazimierzowi Korsyce, Bronisławowi Rybowiczowi, Stanisławowi Glińskiemu, Janowi Baranykowi, Leibie Pundykowi, Mikołajowi Sorokowskiemu, Józefowi Stecowi, Włodzimierzowi Malinowskiemu, Władysławowi Klosce, Bolesławowi Janikowskiemu, Walentemu Tenerowiczowi, Antoniemu Medwedczukowi, Leonowi Jacykiewiczowi, Wilhelmowi Kucbytowi, Klemensowi Hubczeńce, Janowi Matłachowskiemu, Stanisławowi Mecińskiemu, Janowi Bączkowskiemu i Janowi Jodłowskiemu.

„Noc Listopadowa".

Sala Kopernika w gmachu uniwersyteckim tak była w niedzielę przepełniona, że conajmniej sto osób musiało wracać z żalem od kasy przed rozpoczęciem wykładu. Mimo nadzwyczajnego ścisku, wysłuchano z zajęciem i w skupieniu wykładu p. Feldmana, którego główną cechą była jasność i głębokość sądu, opartego na szczerej znajomości przedmiotu.

Prelegent wskazał przedewszystkiem na przedziwne poczucie sił przyrody, potężnych i zawsze żywych, któremi odznaczał się bogaty talent Wyspiańskiego, zarazem poety i malarza. W „Nocy listopadowej" silniej, niż gdzieindziej, występuje ten pierwiastek przyrody, stwarza poetyczne tło dzieła i właściwą ramę, od której stała się zależną artystyczna forma utworu. Idealny, harmonijny i doskonały światopogląd artystyczny starożytnej Grecyi stworzył te trzy światy, które w poezyi klasycznej wyrażają się w trzech typach istot żyjących i działających: bogów, bohaterów i tłumu ludzkiego. Takie stopniowanie w mocy i napięciu postaci dramatycznych łatwo spostrzedz w tym właśnie dramacie Wyspiańskiego, który na tle dziejowej burzy miał nas najbardziej zbliżyć do wszystkich czynników moralnych i działaczy narodowych owej chwili. Stąd z jednej strony ścisłe rozróżnienie myśli wojennej, rozumem i sprawiedliwością kierowanej (Pallas Atene), od dzikiego, rubasznego zamętu czczej walki (Ares), stąd w poemacie historycznym wierność nastroju i sprawiedliwość proporcyi zarówno w ocenianiu czynów, jak i działających ludzi.

W dalszej części prelegent wykazał wszystkie pobudki i przyczyny artystycznej natury, które odegrały rolę w wyborze rodzaju kompozycyi, a zarazem nadały dziełu piętno potężnego talentu; poeta, posługując się symboliką prostą i w ogólnej linii twórczości niesłychanie konsekwentną, złożył dowód niezwykłej kultury poetyckiej i artystycznej.

Zatrzymując się na pewnych szczególnie podniosłych etapach dramatu, dał prelegent w sposób jasny wytłomaczenie potrójnej gry ze sceny w teatrze Rozmaitości i pewnych trudniejszych sytuacyj.

Idąc śladami twórczości poety, podniósł p. Feldman nadzwyczajne znaczenie „Nocy listopadowej" pośród innych dzieł zgasłego poety i nakreślił linie, na których w działalności Wyspiańskiego od „Wesela" do „Nocy" nastąpiło jeszcze pogłębienie i spotężnienie idei. Poeta, nadając prometejski żywot skołatanej Ojczyźnie i prometejską drogę cierpień znacząc, podnosi sprawę polską do znaczenia ogólno-ludzkiego, do wyzwolenia i odrodzenia ludzkości. Nie protest, ani bunt przeciw ospałości narodu, jak w „Weselu", lecz nadzieja, a nawet pewność wyzwolenia z pęt niewoli po przejściach ciężkich i tragicznych jest w „Nocy listopadowej" echem i zaspokojeniem zarazem tej wiecznej tęsknoty za wolnością i chwałą.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 24 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Jana od Krzyża wyzn. i Flory panny męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 09, zachód o godz. 3 min. 45; długość dnia godzin 8 min. 36

Teatr miejski w Krakowie: „Syn królewski" (popularne).

Teatr ludowy (ul. Rajska): „Muchy kleparskie".

Uniwersytet ludowy: wykład dra Kolankowskiego p. t. „Historya Polski w dobie odrodzenia" o g. 7 wieczór; w Podgórzu w „Postępie" Mały Rynek 4 wykład p. Jemielewskiego p.t. „Co się dzieje w powietrzu", o godz. 1/2 8 wieczór.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: Wykład dra Z. Jachimeckiego p. t. „He-

rosowie muzyki — Händel i Bach" o godz. 6 wieczór.

Posiedzenie komitetu dla odniemczenia dworca krakowskiego w sali Rady powiatowej o godz. 5 popoł.

Zabawa taneczna w „Klubie pocztowym" z okazyi św. Katarzyny o godz. 8 wieczór; zabawa taneczna w „Resursie urzędniczej" odwołana.

Teatr miejski we Lwowie: „Królowa Saby" opera Goldmarka.

Zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego. Wydział Tow. demokratycznego w Krakowie uchwalił, na wczorajszem posiedzeniu, zwołać zgromadzenie Towarzystwa, na którem omówione będą sprawy sejmowe i parlamentarne. Termin zgromadzenia i szczegóły porządku dziennego ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Koncert Ignacego Friedmana odbędzie się w Krakowie dnia 7 grudnia w sali starego teatru. Program jest następujący: Chopin, op. 35 Sonata b-mol (Largo doppio movimento, scherzo, marche funebre, finale); Liszt: Au bord d'une source, etude f-mol, nocturne, Waldesrauschen, valse impromptu; Brahms: ballada op. 10, Studya na temat Paganiniego; Moniuszko: Pieśń wieczorna, Wiosna; (transkrypcye I. Friedmana); Friedman: Temat i waryacye A-dur.

Ochrona zabytków sztuki i kultury. Dnia 17 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie pod przewodnictwem prof. dra Jerzego Mycielskiego, w kancelaryi Muzeum Narodowego. Prezes Towarzystwa przedstawił zebranym ostatnią fazę sprawy domów przy kościele św. Idziego, podając do wiadomości, iż w imieniu Towarzystwa wziął udział w obradach „Związku artystyczno-kulturalnego", utworzonego w celu wzmocnienia akcyi w powyższej sprawie. Prezes streścił uchwałę wspomnianego Związku, wzywając, aby wydział Towarzystwa uchwalił pewną jednorazową kwotę, któraby mogła być wypłaconą w razie rozpoczęcia restauracyi. Na wniosek p. Stefana Komornickiego wydział jednomyślnie uchwalił na ten cel przeznaczyć 1000 K, zaś niezależnie dołączyć do wymienionej kwoty 100 K, złożonych przez ks. biskupa Bandurskiego jeszcze w r. 1906. Na wniosek pp. Stefana Komornickiego i dra Adama Chmiela wydział Towarzystwa uchwalił zobowiązać się na przyszłość w razie podjęcia tejże restauracyi do wypłacenia 2000 K w minimalnych ratach rocznych po 300 K. Stałym delegatem Towarzystwa do „Związku artystyczno-kulturalnego" obrano p. Stefana Komornickiego.

Dyrektor p. Hendel zawiadomił, iż w przyszłym miesiącu odbędzie podróż do Sandomierza i na najbliższem posiedzeniu złoży sprawozdanie z przebiegu prac restauracyjnych nad kościołem św. Jakóba w Sandomierzu, do których wydział Towarzystwa przyczynił się swemi wskazówkami w kwestyach fachowych.

Hr. Mycielski złożył relacyę o stanie rodowej galeryi portretów ks. Radziwiłłów w Nieświeżu, oznajmiając, iż ks. Jerzowa Radziwiłłowa powierzyła kierownictwo prac restauracyjnych wydziałowi Towarzystwa. Część portretów, przywieziona do Krakowa, znajduje się już w pracowni prof. W. Pochwalskiego.

Odnowienie portretów biskupów w krużgankach kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie, na razie musi być odłożone, z powodu restauracyi podjętej w tychże krużgankach.

Odkryty w roku bieżącym przez hr. Mycielskiego obraz Rubensa w Kaliszu, przedstawiający „Zdjęcie z krzyża", do odrestaurowania którego Towarzystwo przyczyniło się datkiem w kwocie 100 rubli, w początku maja roku przyszłego będzie odwieziony do pracowni prof. Hausera. — Również w pracowni prof. Hausera będzie odnowiony obraz przedstawiający „Zdjęcie z krzyża", a znajdujący się w zakrystyi kościoła św. Marcina w Warszawie.

Z uniwersytetu ludowego A. Mickiewicza. — Doroczne walne zebranie krakowskiego oddziału uniwersytetu ludowego odbyło się — jak już donieśliśmy — w niedzielę w sali odczytowej przy ul. Szewskiej l. 16. Zebraniu przewodniczył prof. dr Józef Grzybowski, prezes Towarzystwa, który zagaił obrady krótką przemową. Następnie p. Helena Radlińska złożyła imieniem wydziału sprawozdanie z rocznej działalności (ważniejsze szczegóły sprawozdania podaliśmy w niedzielnem porannem wydaniu dziennika. Przyp. Red.) a jako skarbniczka przedłożyła zamknięcie rachunkowe budżetu Towarzystwa za rok ubiegły.

Nad obu sprawozdaniami wywiązała się długa dyskusya. Z krytyką sprawozdania, częściowo słuszną, ale w przeważnej części drobiazgową, wystąpił p. Kolbe. Omówił on zamknięcie rachunkowe, krytykując wadliwe zestawienie kilku pozycyj, dalej wyraził szereg żądań co do prowadzenia wykładów i czytelni pism. Odpowiedział mu wiceprezes dr F. Eisenberg i p. Radlińska.

P. K. Czapiński, jeden z prelegentów, poruszył kwestyę kontroli ze strony zarządu nad treścią i wartością wykładów poszczególnych prelegentów, którzy teraz mają zupełną swobodę co do swych prelekcyj. Ma to dobre strony, ale może mieć i złe, bo zarząd uniwersytetu nie może przy obecnym stosunku brać gwarancyi za poziom i tendencye wykładów. Mowca poddał myśl utworzenia organizacyi, na którejby oprzeć wykłady w stowarzyszeniach robotniczych, oraz projekt utworzenia pewnego rodzaju seminaryum prelegentów, w którem wykładający mogliby dzielić się spostrzeżeniami i doświadczeniami.

W tej samej kwestyi zabrał głos dr Bolesław Drobner, kładąc nacisk na poziom wykładów w stow. robotniczych, przyczem wyraził zdanie, że nie powinno dopuszczać się prelegentów, nie mających przekonań postępowych. Co do tego ostatniego zdania, spotkał się mowca z opozycyą wiceprezesa dr Eisenberga, który oświadczył, że w uniwersytecie ludowym musi panować wolność nauki.

Przemawiał jeszcze p. Tadeusz Bobrowski w sprawie wykładów robotniczych i p. Zygmunt Kruszewski, wyrażając życzenie, aby o każdem zarządzeniu stanowił wydział, a nie jednostki, poczem na wniosek członka komisyi rewizyjnej p. B. Frenkla, uchwalono absolutoryum ustępującemu wydziałowi.

Przy ostatnim punkcie: „wnioski i interpelacye", przyjęto wniosek p. Czapińskiego, polecający przyszłemu zarządowi do rozważenia i przeprowadzenia kilka projektów, zmierzających do ujednostajnienia i podniesiania poziomu dydaktycznego wykładów w stow. robotniczych, oraz wniosek p. Radlińskiej, aby utworzyć dla prelegentów seminaryum.

W końcu dokonano wyborów prezesa, wydziału i komisyi rewizyjnej, których wynik podaliśmy wczoraj.

Dwa odczyty p. Wilhelma Feldmana p. t. „Noc listopadowa" odbędą się we środę i czwartek, t. j. 25 i 26 b. m., w sali hotelu Kleina (ul. św. Gertrudy). Bilety po 1 K i 50 h są do nabycia w czytelni uniwersytetu ludowego (ul. Szewska l. 16) i przy wejściu na odczyty. Przy zakupowaniu biletów na obydwa odczyty cena 1 K 60 h i 80 h. Dochód przeznaczony na zarząd główny uniwersytetu ludowego.

Z biblioteki medyków U. U. J. Na ostatniem walnem zebraniu Tow. biblioteki uczniów wydziału lekarskiego uniw. Jag., do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Włodzimierz Zbyszewski prezes, Witold Władysław Łaszczyński wiceprezes, Antoni Schröder skarbnik, Stanisław Hodbod sekretarz I, Jan Glatzel sekretarz II, Krzysztof Missona, Stanisław Przychocki, Bolesław Lach i Roman Wicherek; do komisyi szkontrującej weszli pp.: Wiktor Giełczyński (przewodniczący), Jan Olbrycht (zastępca przewodniczącego), Aleksander Wiktorczyk i Zbigniew Czarnek.

Napad. Listonosz p. Józef Pach w Dębnikach przechodząc wczoraj wałem kolei okrężnej, nagle napadnięty został przez nieznanego napastnika, który ugodził go w głowę tak silnie kamieniem, że listonosz upadł na ziemię, a potoczywszy się z wału na dół, silnie się potłukł. Ranę opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Krajowa komisya przemysłowa. Ze Lwowa donoszą:

Na zaproszenie Wydziału krajowego, zebrali się w niedzielę o godz. 12 w południe w sali radnej w gmachu sejmowym członkowie krajowej komisyi przemysłowej, powołani przez Wydział krajowy dla dokonania wyboru drugiej połowy członków tej komisyi. Według statutu Wydział krajowy powołuje do kraj. komisyi przemysłowej 18 członków, a ci wybierają dalszych 18 członków komisyi. Zebraniu przewodniczył p. marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Po przeprowadzeniu dyskusyi informacyjnej, przystąpiono do wyborów. Do kraj. komisyi przemysłowej wybrani zostali pp.:

Dr Henryk Kolischer, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, właściciel dóbr ziemskich; Maurycy Dattner, prezes Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie; dr Józef Milewski, dyrektor Banku krajowego we Lwowie; dr Tadeusz Rutowski, wiceprezydent miasta Lwowa i poseł na Sejm krajowy; dr Stanisław Rittel, poseł na Sejm krajowy, burmistrz miasta Brodów i sekretarz Izby handlowej i przemysłowej w Brodach; dr Henryk Szarski, wiceprezydent miasta Krakowa; Narcyz Ulmer, sekretarz Związku Stow. zarobkowych i gospodarczych; Bolesław Żardecki, poseł na Sejm krajowy i dyrektor Tow. zaliczkowego w Łańcucie; Wojciech Biechoński, dyrektor Banku związkowego we Lwowie; Edmund Zieleniewski, poseł do Rady państwa i właściciel fabryki w Krakowie; Tadeusz Fiedler, prof. politechniki we Lwowie; Antoni Pawłowski, dyrektor akademii handlowej we Lwowie; Piotr Kosobucki, prezes Izby ręk. w Krakowie; Witold Ostrowski, instruktor przem. w Krakowie dr Ernest Bandrowski, poseł na Sejm krajowy i dyrektor państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Teofil Merunowicz, poseł na Sejm krajowy i sekretarz Rady powiatowej we Lwowie; Józef Schirmer, prezes Izby rękodzielniczej i przemysłowej we Lwowie; Józef Olszewski, kierownik biura Ligi przemysłowej we Lwowie.

Defraudacya w magistracie lwowskim. Ze Lwowa telefonują nam: W sobotę wykryto w tutejszym magistracie defraudacyę, której dopuścił się praktykant Izby obrachunkowej magistratu, fałszując kwity do kasy miejskiej i podejmując pieniądze na te kwity. Śledztwo wykryło, że kasa miejska wypłaciła za fałszywemi kwitami 978 K 26 h. Rodzina praktykanta pokryła tę kwotę, wobec czego magistrat nie ponosi żadnej straty. — Ów praktykant sam zgłosił swe ustąpienie z posady.

Pożar w Borysławiu. „Słowo Polskie" donosi z Borysławia: W niedzielę, o godz. 8 wieczorem, zapalił się szyb „Banzaj nr 2", należący do Stanisława Kurza, a produkujący 30 wagonów ropy dziennie, położony nad jarem Wolanki. W oka mgnieniu cały jar wypełnił się palącą ropą, która płynąc strumieniami, zapaliła szyb „Juliusz", należący do Montanu i szyb „Petrolea", należący do Towarzystwa berlińskiego. W 20 minut paląca się ropa pokryła Wolankę na przestrzeni dwóch kilometrów i płynąc, zapalała domy, położone nad brzegami. Dopiero po godzinie 12 w nocy dopływ ropy do Wolanki przerwano. Spaliły się trzy szyby i kilkanaście zabudowań na Wolance, straty sięgają stu kilkudziesięciu tysięcy koron. — Pożar szybu „Banzaj" można będzie w ciągu dwóch dni ugasić i zapobiedz dalszej katastrofie, o ile wiatr nie sprowadzi zapalenia się sąsiednich szybów. — Pożar wybuchł prawdopodobnie z podpalenia.

Rozwiązanie drohobyckiej Rady powiatowej. Ze Lwowa telefonują: „Gazeta Lwowska" donosi: Namiestnik rozwiązał Radę powiatową w Drohobyczu, ponieważ na ostatniem posiedzeniu 20 członków Rady złożyło swoje mandaty. — Tymczasowe kierownictwo spraw powiatu objął na zaproszenie władz p. Franciszek Zamojski, poseł na Sejm krajowy.

Echa zajść w Koropcu. Ze Lwowa telegrafują nam: „Diło" donosi, że wszyscy zasądzeni w procesie o rozruchy w Koropcu, przyjęli wyrok, prosili tylko o pozwolenie odbycia kary w Złotym Potoku. Co się tyczy kosztów procesów, oznaczonych na 5000 K, kwotę tę uznano obecnie za nieściągalną, wobec czego koszta poniesie skarb państwa.

Mianowania. Rada szkolna krajowa nadała Janowi Kozłowskiemu, zastępcy nauczyciela gimnazyum w Dębicy, posadę nauczyciela w tem gimnazyum; dalej zamianowała zastępcami nauczycieli: Stanisława Cygana i Albina Kanię w gimnazyum VIII we Lwowie, Józefa Orzechę w gimnazyum w Nowym Targu, Franciszka Michejdę w II szkole realnej we Lwowie, Michała Waligórę w gimnazyum I polskiem w Kołomyi, ks. Adolfa Netczuka zastępcą nauczyciela religii rzym.-kat. dla klas równorzędnych w VII gimnazyum we Lwowie, ks. Leona Nestorowicza zastępcą nauczyciela religii gr.-kat. w ruskiem gimnazyum w Przemyślu.

Zmarli:

Henryk Süsskind, rygoryzant praw uniw. Jagiell., zmarł w Krakowie po kilkudniowej chorobie, w 25 roku życia. Pogrzeb odbył się wczoraj o g. 2 po południu. Zmarły był jednym z przywódców nielicznego odłamu młodzieży polsko-żydowskiej na tutejszym uniwersytecie; pracował we wielu stowarzyszenia i komitetach obywatelskich, był czynnym i ruchliwym członkiem organizacyi akademickiej Polskiego Stronnictwa demokratycznego.

CONAN DOYLE.

Trup w obłokach.

(Ciąg dalszy.)

III.

Tajemnicza próba.

Pericord podniósł rolety; zachodzące słońce rzuciło swoje ostatnie promienie, w kolorowe, kwadratowe szybki.

Brown, wyjąwszy z kieszeni scyzoryk, poprzecinał sznurki, okręcające płótna. Ukazały się dwa ogromne żółte metalowe skrzydła. Troskliwie oparł o ścianę, potem odpakowali koło, pasy, wreszcie motor. Noc już zapadła, gdy skończyli odpakowywać i doprowadzać do porządku wszystkie przywiezione przedmioty.

Zapalili lampę i w dalszym ciągu dopasowywali śruby, pasy, słowem kończyli ostateczne przygotowania do próby.

— No, wreszcie wszystko gotowe — powiedział Brown, przysuwając się do aparatu, aby jeszcze raz uważnie go obejrzeć.

Pericord milcząc, spoglądał na maszynę, na twarzy jego malowała się duma i nadzieja.

— Teraz możebyśmy coś zjedli — rzekł Brown, wyjmując z kieszeni zapasy żywności.

— Potem! — zawołał Pericord.

— Nie, zaraz; ja poprostu umieram z głodu.

Mówiąc to, powolny mechanik z ogromnym apetytem zabrał się do jedzenia, gdy tymczasem jego towarzysz przechadzał się niecierpliwie po pokoju.

— Który z nas — przerwał nakoniec milczenie Brown — pojedzie aparatem?

— Ja! — krzyknął Pericord. — To, co tu zajdzie dziś wieczorem, może się stać zdarzeniem historycznem.

— Tak, ale to jest niebezpieczne — zauważył Brown — przecież nie wiemy, jak będzie funkcyonował nasz aparat.

— No więc cóż?

— Niema sensu iść na pewną śmierć.

— Więc co pan myślisz robić? Tak, czy owak, jeden z nas musi zaryzykować życie.

— Po co? Aparat może być puszczony, gdy przyczepimy doń jakikolwiek przedmiot.

— To prawda — zgodził się Pericord.

— Posiadamy cegły i worek, dlaczegoby nie można było przyczepić do aparatu worka z cegłą, zamiast pana?

— Wspaniała myśl!

— No, więc nie traćmy czasu!

Wyszli obaj, niosąc różne części aparatu.

Księżyc świecił jasno, od czasu do czasu chowając się płynące obłoczki. Obaj towarzysze zatrzymali się nadsłuchując... Wszędzie panowała cisza, tylko z oddali dochodził szum morza i szczekanie psów. Brown zajął się nakładaniem cegły do worka. Péricord zaś skwapliwie znosił do szopy przedmioty, które mogłyby im być potrzebne.

Kiedy wszystko było przygotowane zamknęli szopę. Worek z cegłą ustawili na dwóch-kozłach, do których przymocowali na brzegu worka, stalowy ster o kształtach rybiego ogona.

— Trzeba będzie urządzić tak, aby aparat zakreślił koło jaknajmniejsze — mruczał Péricord.

— Niech pan przyczepi ster z boku — poradził Brown. — No, a teraz wszystko w porządku.

Péricord pochylił się naprzód; jego wyprostowana, chuda figura jak gdyby się skurczyła; nerwowemi i blademi rękoma gorączkowo przebierał po zielonych drutach. Brown zaś przypatrywał się, jak zawsze spokojnie, nie przejmując się.

Maszyna wydała oderwany, suchy, dźwięk. Olbrzymie żółte skrzydła rozwinęły się konwulsyjnym ruchem, zwinęły i znów rozwinęły, machnęły szeroko, poruszywszy powietrze w szopie. Przy piątym zamachu skrzydeł, worek z cegłą uniósł się nad kozłami, przy szóstym podniósł się, zakołysał, przed siódmym wreszcie wzniósł się w górę. Maszyna uniosła się w powietrze i powoli kręciła się na jednem miejscu, zupełnie jak olbrzymi, niezgrabny ptak, wypełniając szopę świstem i chrapaniem. Dziwny obraz przedstawiał ten ogromny tułów, poruszający się w półmroku szopy, to ginął w cieniu, to znów ukazywał się w smudze światła lampki.

Przez chwilę obydwaj milczeli... Wreszcie Pericord nie wytrzymał, podnosząc ręce do góry, zawołał:

— Wzniósł się, wzleciał! Motor Brown-Pericord działa i w porywie radości, jakby oszalały, zaczął tańczyć.

Brown pogwizdywał tylko wesoło.

(Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.